



Rzeczywisty przełom? Rozmowa Alice Weidel z Elonem Muskiem

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

13.01.2025

Niezależnie od precedensowego charakteru wywiadu kandydatki AfD na kanclerza Niemiec z Elonem Muskiem nieuprawnione jest stwierdzenie o tym, iż rozmowa przyniesie wyłącznie korzyści dla jej partii. Należy pamiętać, iż poparcie AfD w ostatniej dekadzie było pochodną błędów politycznych koalicji rządowych. Te zaś powtarzały się, także po opublikowaniu wywiadu. I to owe błędy, a nie Twitter/X, zadecydują o wyniku wyborów do Bundestagu w lutym br.

Rozmowa Elona Muska z Alice Weidel, formalnie federalną rzeczniczką AfD oraz kandydatką na urząd kanclerski, została przeprowadzona 9 stycznia br. Trwała ponad 70 minut. Obserwowało ją na żywo na około 240 mln osób. Prowadzący ją na własnym kanale X Elon Musk¹, udzielał osobistego poparcia dla niej samej oraz dla AfD jako partii.

Poruszane tematy dotyczyły spraw ogólnych. W audycji nie padło nic, co byłoby czymś nowym w kontekście poglądów formułowanych wewnątrz i w środowiskach bliskich partii Weidel. W trakcie rozmowy powielano slogany o tym, iż AfD była stygmatyzowana przez media, względnie, że nie jest ugrupowaniem ekstremistycznym. Wyraźnie podkreślono chęć współpracy z Donaldem Trumpem. Proponowano niewątpliwie szokujące opisy dla takich postaci jak Adolf Hitler uznanych przez Weidel, tytułem przykładu, za „komunistę”. Krytykowano inercję niemieckiej biurokracji, jak i odejście od energetyki atomowej. Elementem rozmowy stały się również pytania do Muska, niekoniecznie mające jakikolwiek związek z Niemcami, w rodzaju jego stosunku do Boga, czy też lotu na marsa.

Celem wywiadu było wygenerowanie obustronnych korzyści, tj. wzmocnienie obecności AfD w mediach społecznościowych, także poza niemieckim obszarem językowym. Musk kontynuował zaś swoją politykę rozszerzania swojego wpływu medialnego na obszar europejski. Należy jednakże ostrożnie podchodzić do tezy o automatycznych korzyściach z wywiadu dla Weidel i jej partii.

Specyfika medium takiego jak Twitter/X polega na tym, iż propagowane tam wydarzenie po

kilku dniach traci siłę przekazu. Tymczasem wybory do Bundestagu odbędą się dopiero 23 lutego br. Zauważalny wzrost poparcia dla AfD w sondażach ogłoszonych po wywiadzie (22%, najlepszy rezultat od roku), z jednoczesnym spadkiem poparcia dla CDU (30%), nie musi się utrzymać. Może ponadto przyczynić się do poprawy kampanii wyborczej pozostałych ugrupowań, skonsolidować ich wyborców, a także przyspieszyć pracę nad przepisami ograniczającymi swobodę działania takiej platformy jak Twitter/X w RFN. To z kolei byłoby jednakże szansą dla AfD, tworzącej przekaz, zgodnie z którym celowo utrudnia się jej aktywność.

Osobnym problemem, który w największym stopniu zadecyduje o wynikach wyborów, stanie się tymczasem gospodarka oraz konkretne komentarze oraz decyzje polityczne innych partii. Bowiem to popełniane przez np. SPD błędy stały się siłą, (nie tylko zresztą) AfD. Partie opozycyjne na obecnym etapie kampanii proponowały precyzyjne i propagowane medialnie działania, w rodzaju obniżki podatków (AfD) albo odbierania niemieckiego obywatelstwa byłym emigrantom np. w przypadku popełniania przestępstwa (CDU). Odpowiedzi na powyższe nie powinny być tymczasem aroganckie wypowiedzi kanclerza Scholza, uznającego, iż pozostanie „cool”, czyli zignoruje opinie Muska/Weidel. Tego typu forma nie musi przynieść sukcesu wyborczego SPD (obecnie 16% poparcia, w wyborach z 2021 r. ponad 25 %), chyba, iż zależy jej na jeszcze lepszym wyniku wyborczym AfD.

¹ <https://x.com/elonmusk/status/1877508005081788489?mx=2>

